

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 207 (11 261)

Poznań, czwartek 25 września 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Przedstawiciele MKR w Urzędzie Rady Ministrów

W dniu 24 bm. wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski z udziałem wicepremierów Kazimierza Barcikowskiego i Aleksandra Kopcia przyjął przedstawicieli międzyzakładowych komisji robotniczych z Lechem Wałęsą z Gdańska, Marianem Jurczykiem ze Szczecina oraz delegatów z innych regionów kraju. Tematem rozmowy były problemy związane z realizacją porozumień zawartych przez komisje rządowe z przedstawicielstwami załóg.

W tym samym dniu przedstawiciele komisji robotniczych złożyli w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie wniosek o rejestrację statutu niezależnego, samorządowego związku zawodowego „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku. (PAP)

Msza w Watykanie dla byłych więźniów Dachau

Papież Jan Paweł II odprowadził 24 bm. w Watykanie nabożeństwo dla 99 osobowej pielgrzymki polskich księży — byłych więźniów hitlerowskiego obozu zagłady w Dachau, która na czele z biskupem ordynariuszem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Ignacym Jeżem przebywa od tygodnia w Rzymie. (PAP)

Z udziałem S. Kani, H. Jabłońskiego i J. Pińkowskiego

Spotkanie przodujących rolników i pracowników rolnictwa

Z udziałem I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów — Józefa Pińkowskiego, marszałka Sejmu, prezesa NK ZSL — Stanisława Gucwy i przewodniczącego CK SD — Tadeusza W. Młyńczaka odbyło się 24 bm. w Belwederze spotkanie przodujących rolników i pracowników rolnictwa oraz laureatów dorocznego konkursu „Gmina — mistrz gospodarności”.

W uroczystości uczestniczyli również: sekretarz KC PZPR — Jerzy Wojtecki, wiceprezes Rady Ministrów, minister przemysłu spożywczego i skupu — Roman Malinowski, wiceprzewodniczący OK FJN Wit Drahacz, minister rolnictwa — Leon Kłonica oraz przedstawiciele organizacji spółdzielczych, społecznych i zawodowych.

Na wstępie głos zabrał przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. Witając zebranych, podkreślił rolę rolnictwa w rozwoju państwa, znaczenie, jakie ma dla narodu rozwiązanie problemu wyżywienia. Złożył w imieniu najwyższych władz państwowych wszystkim rolnikom podziękowanie za ich ofiarną pracę w tym niełatwym roku oraz gratulacje odznaczonym.

Następnie głos zabrał prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski.

Wystąpienie J. Pińkowskiego publikujemy na str. 2.

Podczas spotkania będącego wyrazem najwyższego społecznego uznania dla ludzi, których ofiarna praca przyczyniła się do sprawnego przeprowadzenia trudnych tegorocznych zniw 70 osób udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi. Byli wśród nich rolnicy, pracownicy PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych, mechanizatorzy rolnictwa, pracownicy spółdzielni kółek rolniczych, służby rolnej i naukowcy.

Odznaczono między innymi: **Orderem Sztandaru Pracy I klasy** — Tadeusz Kościuszko — dyrektora Kombinatu PGR Konarzewo (woj. poznańskie).

Orderem Sztandaru Pracy II klasy — Zbigniewa Ryśczyńskiego — naczelnego dyrektora Zjednoczenia Montażu Obiektów Inwentarskich „Fermbud” w Poznaniu.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski — Wacława Makucha — zastępcę dyrektora Zespołu do Spraw

Pedagogicznych w Zespole Szkół Rolniczych im. Michała Drzymały w Poznaniu.

Złotym Krzyżem Zasługi — Franciszka Płonkę — rolnika indywidualnego z Jaraczewa (gmina Jaraczewo woj. kaliskie), Jana Zawadzkiego — rolnika indywidualnego z Rdu (gmina Chodów, woj. konińskiego).

Srebrnym Krzyżem Zasługi — Helenę Pawlak — rolniczkę indywidualną ze Szkaradowa (gmina Jutrosin, woj. leszczyńskiego), Andrzeja Zapłate — prezesa Zarządu Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego — Barchlin (woj. leszczyńskiego).

Aktu dekoracji dokonali: I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Józef Pińkowski, prezes NK ZSL, marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.

Następnie prezes Rady Ministrów — Józef Pińkowski wręczył nagrody laureatom ubiegłorocznego konkursu „Gmina — mistrz gospodarności”. Tytuł „Gmina — mistrz gospodarności”, propozycję prezesa Rady Ministrów oraz nagrodę w wysokości 5 mln zł otrzymała gmina Goleśzów w *Dokończenie na str. 2*

Zapasy na zimę



Przelwornia Owocowo-Warzywna w Rydzynie (województwo leszczyńskie) obok mrożonek, konserw, a codziennie kilkadziesiąt ton ogórków.

Fot. — R. Krolak

Plenum KW PZPR w Koninie

Rzetelna praca i informacja podstawą działania partii

Zadania w pracy partyjnej na tle aktualnej sytuacji w województwie i kraju stanowiły temat wczorajszego posiedzenia plenarnego KW PZPR w Koninie, w którym prócz członków i zastępców członków in stancji wojewódzkiej uczestniczyli zaproszeni działacze partii z miast, gmin i zakładów pracy.

W referacie Egzekutywy KW PZPR, wygłoszonym przez przewodniczącego obradom I sekretarza KW Andrzeja Borkowskiego oceniono wydarzenia ostatnich tygodni, działania wszystkich ogniw partii i aktywów. „Musimy się zastanowić — stwierdzono — nie tylko nad treścią ale także nad formami i metodami naszej pracy, by wypracować dzisiaj ze sobą zadania odpowiadające potrzebom chwili, tak by każdy członek partii mógł je w pełni zaakceptować i aktywnie włączyć się w ich realizację”. Mówca przedstawił działania, jakie podejmowano w ostatnich tygodniach w województwie, by łagodzić napięcia społeczne wynikające z powstałej sytuacji. Przeciwdziałały one skutkom niedostatków zaopatrzenia, także zakładów pracy i środowiska wiejskiego. Omalwając narosłe nieprawidłowości przedstawiono w referacie rezultaty ostatnich miesięcy. Mimo trudności realizowane jest odkrywką węgla brunatnego „Lubstów”, wybudowano 7 sklepów, oddano 5 pawilonów handlowych. W Słupcy otwarto przedszkole, Konin otrzymał rozlewnię gazu płynnego.

Stwierdzono, że mimo dodatkowych dostaw środków produkcji znaczne trudności notuje się także na wsi. Brak pasz i węgla potęgają skutki złych warunków atmosferycznych. Przedstawiono także podłożę przerw w pracy i strajków w województwie konińskim już po podpisaniu umów w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębii.

Wiele miejsca zajęła analiza postaw członków partii, działów administracji, kierownictwa zakładów pracy. Z niepokojem stwierdzono nadal w wielu zakładach niską dyscyplinę pracy, która jest, przecież warunkiem urzeczywistnienia podpisanych umów społecznych.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której wystąpiło 15 mówców.

Dokończenie na str. 2

Pomoc materialna dla studentów i młodych małżeństw

Jak już informowaliśmy, Rada Ministrów przyjęła nowe postanowienia w sprawie pomocy materialnej dla studentów szkół wyższych. Zapadły także nowe decyzje dotyczące pomocy materialnej dla młodych małżeństw.

Korekty systemu stypendialnego młodzieży akademickiej stanowią efekt dyskusji toczącej się w środowisku uczelnianym, ujętej w konkretne postulaty przedstawione przez SZSP. Poza efektami materialnymi zmiany te wpłyną na dalsze umocnienie roli samorządu studenckiego w rozdziale świadczeń stypendialnych w szkołach wyższych. Oto szczegóły nowo wprowadzonych zmian, przynoszą one m. in. rozszerzenie kryteriów dochodowości rodziców lub opiekunów upoważniających do ubiegania się przez studentów o stypendia: zwyczajne — do kwoty 2 600 zł (dotychczas od roku 1978, obowiązywała kwota 1 800 zł). Dzięki temu rozszerzy się zasięg pomocy stypendialnej i zwiększy liczba studentów ubiegających się o stypendia zwyczajne. Podwyższeniu ulega dotychczasowe najwyższe stypendium z 1 400 zł do 1 800 zł, a także kryterium dochodowości przy ubieganiu się o najwyższe stypendium — z *Dokończenie na str. 4*

J. Barecki rzecznikiem prasowym rządu

Prezes Rady Ministrów powołał Józefa Bareckiego na stanowisko rzecznika prasowego rządu odwołując równocześnie z tego stanowiska Włodzimierza Janurka, który przechodzi do służby dyplomatycznej.

Prezes Rady Ministrów powołał Zdzisława Balickiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” odwołując równocześnie z tego stanowiska Józefa Bareckiego.

★ Zdzisław Balicki urodził się w 1930 r. w Niemcewicach, w rodzinie chłopskiej. Ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną we Wrocławiu uzyskując dyplom magistra ekonomii. W latach 1963—1964 był kierownikiem Wydziału Organizacyjnego w Komitecie Wojewódzkim PZPR we Wrocławiu. Od 1973 r. zajmował stanowisko naczelnego redaktora „Gazety Robotniczej” we Wrocławiu. (PAP)

Do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia przeciwko byłemu dyrektorowi naczelnemu Centrali Eksportowo-Importowej „Minex” — Kazimierzowi Tyrańskiemu.

Jednym z dwóch podstawowych zarzutów, wysuniętych przez prokuratora, jest przyjmowanie łapówek od przedstawicieli zagranicznych firm w zamian za popieranie ich interesów. Jak wynika z ustaleń śledztwa przeprowadzonego przez MSW pod nadzorem Prokuratury Generalnej, K. Tyrański z racji pełnionych funkcji dysponował szerokimi uprawnieniami dotyczącymi m. in. określania wysokości cen sprzedawanych przez „Minex” towarów oraz wyboru dostawców artykułów importowanych

Trwają prace komisji mieszanej w Szczecinie

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Szczecinie odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli komisji mieszanej powołanej zarządzeniem prezesa Rady Ministrów nr 36 do spraw nadzoru nad realizacją protokołu ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z komisją rządową w Szczecinie. W spotkaniu udział wzięli: wiceprzewodniczący komisji mieszanej I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Janusz Brych, przedstawiciel Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego w Szczecinie — Jarosław Mroczek i Marian Juszczyk oraz sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Tadeusz Waluszkiewicz.

Ustalono wspólny pogląd, że środki masowego przekazu, a

przede wszystkim prasa winny w komentarzach wyrażać tendencje, które odzwierciedlają ustrojowi socjalistycznemu, jakiego prezentują w zachodnich środkach masowego przekazu jak również i w PRL, czołowi przedstawiciele sił antysocjalistycznych.

Ustalono również, że ukazujące się tu i ówdzie różne ulotki, czy oświadczenia istniejących związków zawodowych sprzeczne z porozumieniem szczecińskim i ustaleniami komisji mieszanej z dnia 10 września br. w sprawie zachowania ciągłości świadczeń, wynikających z przynależności do związków zawodowych nie sprzyjają normalizacji pracy i prowadzonych rozmów w ramach komisji mieszanej. *PAP*

Restytuowanie wspólnej komisji rządu i Episkopatu

Zgodnie z zapowiedzią z dnia 10 września na posiedzeniu Sejmu 5 bm. przez prezesa Rady Ministrów Józefa Pińkowskiego, restytuowana została Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu.

W pierwszym posiedzeniu 24 bm. udział wzięli ze strony rządu: wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Barcikowski, minister — kierownik Urzędu do Spraw Wyznań Jerzy Kuberski i jako sekretarz komisji, wicedyrektor tego urzędu Aleksander Merker.

Ze strony Episkopatu udział wzięli: arcybiskup metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski, ordynariusz diecezji gdańskiej biskup — Lech Kaczmarek i sekretarz Episkopatu biskup Bronisław Dąbrowski. (PAP)

handlowymi. Kwoty te — zwyżająco nie uwidoczniły się w kontraktach — na polecenie K. Tyrańskiego, przekazywane były przez zagranicznych kontrahentów na specjalnie otwarte rachunki w zachodnioeuropejskich bankach, gdzie pozostawały w dyspozycji byłego dyrektora naczelnego „Minexu”. W wyniku podjętych działań zdołano doprowadzić do przelewu znacznej części tych sum na konto „Minexu”.

Akt oskarżenia zarzuca także K. Tyrańskiemu wręczenie wiceprezesowi jednej z warszawskich spółdzielni mieszkaniowych łapówki w wysokości 6000 dolarów za załatwienie mieszkania dla członka swojej rodziny oraz nielegalny obrót zagranicznymi pieniędzmi.

PAP

sport-sport

Polska — CSRS 1:1 (1:1)

50 bramka i ostatni mecz W. Lubańskiego

Wczoraj na Stadionie Śląskim w Chorzowie reprezentacja Polski zremisowała z Czechosłowacją 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: w 19 min. Nehoda dla Czechosłowacji, a dla Polski Lubański w 40 min. (z karnego). Sędziował: E. Szlowski (ZSRR). Widzów 45 000. Złota kartkę otrzymał Boniek. Reprezentacje wystąpiły w następujących składach:

Polska: Mowlik, Dziuba, Zmuć, Janas (od 87 min. Terlecki), Barczak (od 46 min. Rudy), Miłoszewicz (od 46 min. Ciołek), Lato, Skrobowski (od 63 min. Lipka), Boniek, Lubański, Iwan.

Czechosłowacja: Stromaik, Barmosz, Vojacek, Radimec, Fiala, Stambahr, Kozak, Szeiner, Vizek, Masny, Nehoda. Gdy obie drużyny wybiegły na murawę stadionu, widzowie w charakterystycznej sylwestrowej zabawie oznaczonego numerem „10” rozpoznali Włodzimierza Lubańskiego, piłkarza który po raz ostatni (osiemdziesiąty) wystąpił w białoczerwonej koszulce z orłem na piersiach. Krótko przed pierwszym gwizdkiem sędziego odbyła się uroczystość pożegnania tego sportowca. Zegnamy

Dokończenie na str. 4

OD GŁOSY

Poparcie dla rozwoju polskiego rolnictwa

Zawód i powinność

Społeczeństwo nam nie ufa, a władze też patrzą krytycznie na nasze poczynania — stwierdzają polscy dziennikarze.

Srodki przekazu, „transmisja”... Tak określano — szczególnie dobitnie to akcentując w ostatnich paru latach — prasę, radio i telewizję. Według nakazu niektórych ludzi mieli dziennikarze z zasady przekazywać i „transmitować” określone treści czy dyrektywy z góry w dół. Zostaliśmy — jak to określił znany socjolog, profesor Władysław Markiewicz — zaprzęgnięci do uprzedzenia bezradziejnej propagandy sukcesu.

Toteż pośród dziennikarzy wyjątkowo teraz wiele gorczy, frustracji, krytycznych i samokrytycznych opinii. Te właśnie problemy określały wielogodzinny dyskusję na poniedziałkowym posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Przypomniano fundamentalną (a zarzucono w niedawnej przeszłości) formułę, zgodnie z którą rola prasy polega zarówno na kształtowaniu jak też odzwierciedlaniu opinii publicznej. Prasa, radio i telewizja w kraju socjalistycznym powinny ponadto wypełniać rolę jednego z czynników społecznej kontroli.

Nieodzwierciedlenie jest społeczeństwu rzetelna, pełna i szybko połączona informacja. Należy położyć kres głoszeniu półprawd, przemilczeniu, lekceważeniu krytyki, ignorowaniu postulatów, problemowej publicystyki.

Wiarygodność i konkrety — to określenia, które w naszej nowej codzienności są w bardzo wysokiej cenie. W związku z tym dziennikarze uważają za konieczne wyrażenie swej opinii o przygotowywanym projekcie ustawy w sprawie cenzury, jak też ocena przygotowania projektu ustawy o prasie, mającej zawrzeć nie tylko ich obowiązki, lecz także prawa.

Dziennikarze w przytłaczającej większości uważają za swój patriotyczny obowiązek aktywne uczestniczenie w konstruktywnym rozwiązywaniu spraw, które ich dotyczą. Bo dziennikarstwo polskie, od trzystu lat powiązane najsilniej z losami narodu, jest nie tylko zawodem; musi być także społeczną powinnością, błędnie przez niektórych utożsamianą wyłącznie jako dyspozycyjność.

WP

Skrót wystąpienia J. Pińkowskiego

ny państwa. Rząd troszczyć się będzie o to, aby tak się właśnie działo.

Bardzo ważne jest, aby coraz więcej młodych ludzi wybrało szlachetny zawód rolnika, patrząc na niego perspektywicznie, jako pożyteczny i ważny dla państwa. Będzie my podejmować działania, aby umacniać rangę rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz zawodu rolnika.

Poprawa wyposażenia w techniczne środki produkcji, którą będziemy chcieli w perspektywie kilku lat zapewnić, w sposób odczuwalny stwarzać będzie możliwości do wzrostu wydajności przy równoczesnym polepszeniu warunków pracy i życia na wsi.

Zadamy o dalszą poprawę opłacalności produkcji rolnej. Zasada działania rządu będzie systematyczne analizowanie kosztów produkcji i w oparciu o te oceny podejmowanie odpowiednich decyzji dotyczących cen produktów rolnych i warunków życia ludności rolnej.

Zamierzamy naszym będzie poprawa w perspektywie przyszłego roku warunków ekonomicznych chowu bydła i produkcji zbóż na cele konsumpcyjne.

Mamy na celu zapewnienie stopniowego zwiększania dochodów wsi w stopniu zbliżonym do wzrostu płac realnych i innych przychodów pieniężnych ludzi pracy w miastach. Będziemy brać przy tym pod uwagę również możliwości inwestycyjne wsi. Będziemy sprzyjać inwestycjom własnym rolników przez stopniowe zwiększanie dostaw materiałów budowlanych, maszyn i urządzeń, pomoc kredytową. Jeśli dziś nie możemy zaspokoić potrzeb rolnictwa na wiele wyrobów przemysłowych, niezbędnych dla produkcji rolnej to przyczyną tego są narosłe zaniechania w tej dziedzinie w przemyśle. Podejmujemy działania, aby ten stan rzeczy uległ możliwie szybkiej poprawie.

W aktualnej sytuacji na trudności zaopatrzenia wsi jak i całej gospodarki duży wpływ mają znaczne zaległości w realizacji planów produkcyjnych przemysłu i budownictwa, tak jak z kolei niepełne wykonywanie planów skupu wpływa ujemnie na zaopatrzenie rynku. Niezbędne jest więc wzmożenie dyscypliny produkcyjnej, wszędzie — w mieście i na wsi.

Dziś jeszcze bardziej niż kiedykolwiek Polsce potrzebna jest rzetelna praca, ofiarny trud, mądra zapobiegliwość. Tylko tą drogą możemy tworzyć realne podstawy dla trwałej poprawy warunków życia narodu.

Sprzyja takim działaniom również konkurs „Gmina — mistrz gospodarności”. Zmierzamy w kierunku istotnego rozszerzenia uprawnień władz terenowych, zwłaszcza w zakresie rolnictwa. Począwszy od przyszłego roku, zapewnimy im korzystniejsze warunki do działania, podejmowania inicjatyw i ponoszenia większej odpowiedzialności za rozwiązywanie życiowych dla ludności wsi spraw, w tym także do pogłębiania samorządności i gospodarności. Tworzyć to powinno również przesłanki do pogłębiania współdziałania z organami samorządu rolnicze go i spółdzielczego na wsi.

Wielka polska ma bogate tradycje ruchu samorządowego. Obecnie są warunki, aby rola i znaczenie organizacji samorządowych w życiu wsi wzrosły, zostały rozwinięte i umocnione. Pilnym zadaniem jest dalsze zwiększenie kontrolnych i nadzorczych funkcji samorządu rolniczego, jego rzeczywistego udziału w rozwiązywaniu spraw rozwoju rolnictwa i wsi. Jeśli chcemy, aby w naszych wsiach i gminach lepiej się działo, skuteczniej były usuwane biurokratyczne wypaczenia, pogłębiała się gospodarność, umacniał się ład i porządek — powinniśmy szeroko rozwijać samorządność rolniczą.

Do realizacji kolejnych zadań rozwojowych rolnictwa przystępujemy w trudnych warunkach. Tegoroczny okres żniwny i ofiarnej pracy rolników zamykamy niestety nie pomyślnymi rezultatami. Wiele przyczyn, w tym także kaprysy pogody, kłęski żywiołowe spowodowały, że znacznie mniejsze niż w ubiegłym roku będą zbiory ziemniaków, buraków cukrowych, wielu roślin pastewnych, owoców i wielu warzyw. Występują poważne komplikacje w produkcji zwierzęcej.

Wszystko to rzutuje ujemnie na sytuację produkcyjną samego rolnictwa, a także w sposób zasadniczy na możliwości poprawy zaopatrzenia rynku w towary żywnościowe, chociaż czynimy wszystko co jest możliwe, aby zaopatrzyć ludność miast w produkty żywnościowe i zgromadzić niezbędne zapasy na zimę.

Rząd podejmuje działania, aby pomóc rolnictwu w przezwyciężeniu powstałych trudności. Stara się zapewnić — zwiększając import — dostawę pasz treściwych dla rolnictwa w takiej ilości, aby ich sprzedaż mogła być ciągła, zgodnie z ustalonymi poprzednio normami. Podjęto decyzję o zwiększeniu dostaw węgla w najbliższym czasie. Powstały, niestety opóźnienia w realizacji tej decyzji. Zadbajmy, aby jeszcze w bieżącym roku gosi podarzyć wzrosły dla rolnictwa dostawy nawozów, materiałów budowlanych i maszyn rolniczych.

Sprawą niezwykle ważną jest utrzymanie stanu hodowli i zwiększanie pogłowia zwierząt wszędzie tam, gdzie warunki na to pozwalają. Niezbędna jest terminowa realizacja planów skupu i solidne wywiązywanie się z umów kontraktacyjnych. W jesiennych pracach polowych należałoby dążyć do zwiększenia powierzchni uprawy zbóż.

Premier wyraził przekonanie, że w każdej gminie i wsi będą podejmowane niezbędne działania z troską o to, aby nie co może wpłynąć na poprawę sytuacji żywnościowej kraju, nie zostało zaniedbane, aby wykorzystać możliwości wszystkich gospodarstw rolnych. (PAP)

Pierwsze posiedzenie sądu w sprawie nowych związków zawodowych

24 bm. w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie odbyło się posiedzenie, na którym po raz pierwszy rozpoczęto rozpatrywanie wniosków o rejestrację nowo powstających związków zawodowych. Na wokandyse znalazły się trzy wnioski o rejestrację: warszawskiego nie-

zależnego samorządnego związku zawodowego, niezależnego samorządowego związku zawodowego pracowników zakładów „Chemar” w Kielcach oraz niezależnego samorządowego związku zawodowego dolnośląskiego przemysłu górniczego. (PAP)

Rzetelna praca i informacja

Dokończenie ze str. 1

W dyskusji stwierdzano, że członkowie partii w sposób krytyczny i samokrytyczny oceniają obecny kryzys społeczno-gospodarczy w kraju i jego przyczyny. Mówiono, że jest to kryzys organizacji i kadry partii a nie jej idei. Domagano się jednoznacznie rozliczenia tych wszystkich, którzy odpowiadają za powstanie tak trudnej sytuacji, którzy w bezpośredni sposób przyczynili się do powstania braku zaufania do partii. „To nie my, tu na dole, w zakładach pracy, czy na wsi ponosimy odpowiedzialność”.

Wypowiadano się za zwolnieniem nadzwyczajnego zjazdu partii, określenia czasu sprawowania funkcji partyjnych, rozdzielania zajmowanych przez jedną osobę stanowisk. Domagano się jawności życia publicznego, podkreślając tak-

że rolę prasy w tej dziedzinie.

Dyskutanci podkreślali także konieczność rzetelnej i sumiennej pracy, inicjatyw w każdym zakładzie produkcyjnym dążenia do jak największej, potrzebnej produkcji, działania bez czekania na odgórne decyzje.

Plenum przyjęło uchwałę, w której zatwierdzono zadania KW PZPR wynikające z aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej województwa i kraju. Zobowiązano wojewodę do powołania komisji, która badać będzie realizację wniosków przyjętych na wczorajszym plenum. Uchwała zobowiązuje Egzekutywę KW do powołania zespołu, składającego się z członków KW, członków Komisji Kontrolnej i robotników, która zaimie się zbadaniem zarzutów zgłoszonych wobec niektórych działaczy. (woj)

Spotkanie przodujących rolników

Dokończenie ze str. 1

woj. bielskim. Tytuły „wicemistrzów gospodarności” otrzymali gminy: Jedlicze w woj. krosińskim i Suchy Las w woj. poznańskim.

Za uznanie dla trudności rolników wyrażone w odznaczeniach państwowych, podziękował Tadeusz Kościuszko — dyrektor Kombinatu PGR Kołarzewo w woj. poznańskim. Rolnictwo to jest trudny zawód — powiedział — to fabryka pod gołym niebem, nie zawsze przez wszystkich uznawana. Rolnictwo to jest gałąź, która powinna mieć priorytet w zaopatrzeniu w maszyny, narzędzia, nawozy i inne środki. Ziemia narodzi, ale osu-kać się nie da.

W imieniu przedstawicieli wyróżnionych gmin podziękował przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy Jedlicze w woj. krosińskim Edward Zaborski, który podkreślił znaczenie konkursu dla wyzwalania aktywności społecznej na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców wsi i małych miasteczek.

Składając gratulacje odznaczonym rolnikom i pracownikom rolnictwa oraz laureatom konkursu „Gmina — mistrz gospodarności”. I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania zapewnił, że najwyższe władze ze zrozumieniem podchodzą do potrzeb wsi i rolnictwa. Będziemy dbać o to — powiedział — aby na ile starczy możliwości gospodarczych kraju polepszać zaopatrzenie w środki potrzebne do zwiększenia produkcji i poprawy warunków życia na wsi.

W bezpośrednich rozmowach z przedstawicielami najwyższych władz uczestniczyli spotkani mówili o swojej pracy, o swych codziennych troskach oraz podejmowanych przedsięwzięciach zmierzających do efektywniejszego wykorzystania znajdującego się już w gospodarstwach potencjału i środków, które dostarczane są na wieś. (PAP)

Od 28 września czas zimowy

Zgodnie z zarządzeniem prezydenta Rady Ministrów z dnia 31 stycznia 1980 r. w dniu 28 września br., o godz. 2.00 czasu obecnie obowiązującego (wschodnio-europejskiego) wrócimy do czasu zimowego. Podobnie jak w poprzednich latach w nocy z soboty na niedzielę (28 bm) o godz. 2.00 wskazówki zegara cofniemy na godz. 1 która będzie godziną początkową czasu zimowego — środkowo-europejskiego.

W związku z wprowadzeniem czasu zimowego w noc przejściową z 27 na 28 września zostanie częściowo zmieniony rozkład jazdy pociągów. Niektóre pociągi dalekobieżne odjeżdżające w godzinach wieczornych 27 września i w nocy z 27 na 28 września br. będą odjeżdżały później. PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże, miejscami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 18 do plus 20 stopni, minimalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatry słabe zmienne.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile plus 18 stopni, w Kaliszu plus 15 stopni, w Koninie plus 12 stopni; ciśnienie 1012 hPa, czyli 759 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny prowadzi Róża Kowalski

Śledztwo przeciwko R. Moczulskiemu

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie wszczęto śledztwo przeciwko Robertowi Leszkowi Moczulskiemu o przestępstwo z art. 270 paragraf 1 KK w związku z art. 273 paragraf 1 KK.

R. L. Moczulskiemu zarzuca się, że w udzielonym za-

chodnioniemieckiemu tygodniku „Der Spiegel” wywiadzie opublikowanym 15 września br. poniżej godność naczelnego organu PRL.

Postanowieniem prokuratora z 23 bm. R. L. Moczulski został tymczasowo aresztowany. PAP

KRONIKA DNIA

SZTANDARY DLA OKRĘGOWEJ STACJI HODOWLI ZWIERZĄT

Podczas okolicznościowej konferencji samorządu robotniczego nadano Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt w Poznaniu sztandar i tytuł zakładu pracy socjalistycznej. Załoga, która po raz drugi zwyciężyła w międzyzakładowym, krajowym współzawodnictwie pracy, otrzymała na własność sztandar przechodni Ministra Rolnictwa i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Wrezone odznaczenia państwowe, odznaki resortowe, związkowe i regionalne. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dyrektor Stacji Marian Niedbala. (emp)

WYSTAWA JUGOSŁOWIAŃSKICH WYDAWNICTW NAUKOWYCH

Wczoraj w Ośrodku Rozpoznawania Wydawnictw Naukowych Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu przy ulicy Mielżyńskiego otwarto wystawę jugosłowiańskich książek naukowych, zorganizowaną przez poznańską ekspozyturę ORPAN, PWN i belgradzką firmę „Nolit”, będącą jednym z największych księgarskich domów handlowych w Jugosławii. Ekspozycja obejmuje przede wszystkim publikacje z dziedziny nauk humanistycznych oraz słowniki i encyklopedie. Oprócz własnych wydawnictw firmy „Nolit” prezentowane są także książki wydawców naukowych poszczególnych republik. Wystawa, która połączona jest z przyjmowaniem zamówień oraz sprzedażą publikacji, czynna będzie do 30 września. (zr)

Nasilają się działania wojenne między Iranem a Irakiem

Trzeci dzień toczącej się na pełną skalę wojny iraacko-irańskiej wypełniony był przy bierającymi na sile działaniami m. in. zbrojnymi w powietrzu, na ziemi i morzu a także aktywnymi działaniami międzynarodowymi próbami wstrzymania machiny wojennej.

Głównym obszarem walk lądowych stał się rejon Abadanu i portu Choraszar. Iraackie czołówki pancerne oraz oddziały piechoty wspierane ogniem artyleryjskim po wejściu na kilka kilometrów w głąb terytorium Iranu okrążyły te ważne ośrodki. Na centralnym odcinku granicznym lądowe wojska Iraku przekroczyły granicę wzdłuż drogi wodnej z Bagdadu do Teheranu.

Objęty walkami południowy odcinek graniczny ciągnie się na długości 300 km i jest jednym z najważniejszych światowych obszarów surowcowych i strategicznych.

Atak lądowy wojsk iraackich poprzedzony był nalotem irańskich sił powietrznych na drugie co do wielkości miasto iraackie Basrę, gdzie zniszczono instalacje naftowe, powodując natychmiastową ewakuację wielu specjalistów zagranicznych, których około 400 udało się do sąsiedniego Kuwejt. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KS AŻKA — RUCH” — POZNAN UL GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz i Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofta, Zdzisław Kandziara, Zygmunt Rola.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretariat redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im M. Koszaka Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc 26 zł, kwartał (78 zł), półrocze (156 zł), rok (312 zł). Indeks nr 35028

PYTANIA-OPINIE-WNIOSKI



Czy krytyka jest nam na co dzień potrzebna? Czy wszystko, co krytyczne, jest słuszne? Czy więc można bezkrytycznie przyjmować wszystkie krytyczne wypowiedzi, których teraz tak wiele? Czy krytyka jest elementem kontroli społecznej? Jeśli tak, to czego od niej oczekujemy? A więc społeczna rola krytyki — oto temat kolejnego „FORUM” redakcyjnego, do którego zaprosiliśmy pracowników Zakładu Socjologii Ogólnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza: dr. Michała Chmarę, dr. Jerzego Walkowiaka i dr. Marka Ziółkowskiego. „GŁOS WIELKOPOLSKI” reprezentował Mieczysław Skąpski, który dyskusję przygotował do druku.

Krytycznie — bezkrytycznie

„GŁOS”: — Rozpocznijmy od przytoczenia znanej tezy Karola Marksa, że krytyka błędów rewolucji jest najlepszą metodą jej umacniania. Ostatnio przez nasz kraj przelewa się fala krytyki, ale przedtem odczuwalismy chyba dość znaczny niedosyt krytyki w życiu społecznym.

J. WALKOWIAK: — Krytykując pozostajemy, w różnorodnych zależnościach społecznych, które wyznaczają prowadzenie i wyrażanie krytyki. Dzieje się tak dlatego, że każda krytyka, bez względu na to czy merytoryczna czy osobista, wywołuje odpór a niekiedy nawet agresję — tym silniejszą i bardziej zagrażającą krytykującemu, im dotyczy wyższej i bardziej znaczącej w społecznej hierarchii osoby, instytucji czy zrzeszenia. Dlatego też na ogół tylko wybuchy masowej i manifestującej się publicznie krytyki, jako zjawiska ponadindywidualne, mogą dotknąć najwyższych w hierarchii instytucji oraz osób, wnikać w obszary, których do tej pory publicznie oceny i opinie nie dotyczyły. Wynika to stąd, że pojedyncze osoby działające w rolach krytyków czy też w rolach dopuszczających krytykę, już po kilku latach swej pracy mają na ogół zbyt wiele do stracenia oraz, inne motywy, by nie narażać na utratę osiągniętej pozycji zawodowej i materialnej, a pośrednio i rodzinnej. Nie można dziwić się temu, że i oficjalna krytyka coraz bardziej oddalała się w minionych latach od spraw ważkich i istotnych dla każdego z nas, ale zarazem drażliwych, trudnych.

Moda?

M. ZIÓLKOWSKI: — Uważam, że co pewien czas przychodzi u nas jak gdyby „moda na krytykę”, pojawia się gwałtowna potrzeba krytyki. Nie ma natomiast stałej krytyki, która warunkuje bieżące korygowanie negatywnych zjawisk społecznych. A więc okresy gwałtownej krytyki, poczem okresy ciszy. Wtedy krytyka ogranicza się jedynie do pewnych zamkniętych gremiów i szersza publiczność o niej nie wie.

„GŁOS”: — Ta krytyka bywa nawet bardzo ostra, przykładem komisje sejmowe, ale nie wychodząca na zewnątrz, przez to nie będąca przykładem dla innych.

M. ZIÓLKOWSKI: — Mamy więc w ciągu całego okresu powojennego momenty gwałtownych wybuchów krytyki, są to okresy wielkich przemian, po których następuje wyciszenie krytyki społecznej, aż do kolejnego wybuchu.

„GŁOS”: — Z tego rysuje się wniosek, że gdyby naszemu rozwojowi stale towarzyszyła krytyka, wtedy, być może, nie dochodziłoby do jej gwałtownych wybuchów, a tym samym nie byłoby tak wielkich napięć społecznych i konfliktów, których świadkami jesteśmy teraz. Ich nasilenie byłoby po prostu mniejsze, albowiem nasz rozwój byłby poprzez krytykę korygowany z dnia na dzień...

M. CHMARA: — W tym cyklicznym niemalże procesie dostrzegamy, że krytyka zamiera wtedy, kiedy zaczynają się spiętrzać trudności, jak gdyby przez stłumienie krytyki można było spowodować zniknięcie tych trudności. Wtedy też spycha się ją na „pozytywną konkretów”, mówi się, że krytyka musi być konkretna. A gdzie naprawdę człowiek spotyka się z konkretem? Tylko w swoim najbliższym otoczeniu, w swoim środowisku, na przykład w brigadzie. Wówczas powstaje takie zjawisko, że przy ogromnej nawet ilości krytyk nie ma generalizacji, nie ma sięgania do wspólnych korzeni, do przyczyn szerszych zjawisk. Krytyka jest wtedy spychana na płaszczyste ornamenty życia społecznego, a nie sięga do jego substancji, pojawia się więc rozdrobnienie krytyki, co oznacza w gruncie rzeczy jej obezwładnienie.

M. ZIÓLKOWSKI: — Aby krytyka funkcjonowała, muszą zaistnieć pewne warunki społeczne. Musi więc istnieć swoboda wymieniać i ścierania się poglądów, opinii. Kiedy jakaś decyzja nie podoba się pewnej grupie

kanctwo, z którego nie wynika nic konstruktywnego, za taką krytyką nie idzie żaden program, żadne rozwiązanie. Najważniejsza, moim zdaniem, jest krytyka uprawiana na niższych szczeblach działalności — bo na najwyższych z pewnością toczą się dyskusje i spory — ale w konkretnych sytuacjach, gdy na przykład trzeba przeciwstawić się zwierzchnikowi i krytyka jest tam związana z ujawnieniem opozycji wobec jego decyzji. Poza zakładem pracy takie decyzje były potencjalne, lecz w pracy rzadko im się przeciwstawiało, choćby nawet były błędne. I to właśnie uważam za szczególnie niebezpieczne, kiedy ludzie w dziedzinach, w których są kompetentni nie korygują programów działania poprzez podjęcie krytyki. Krytyka w kręgu towarzyskim to tylko wyrabianie sobie moralnego alibi — nie prowadzi do niczego konstruktywnego.

J. WALKOWIAK: — Jakże często każdy z nas znajduje się w sytuacji osoby nastawionej do kogoś lub czegoś krytycznie, przy tym przekonanie takie jest uformowane na podstawie obiegowych opinii i sądów. Jakże na gminnie stwierdzamy w takich sytuacjach, że za mało jeszcze wiemy. Umiar w zakresie kompetentności wyrażania krytyki winien charakteryzować każdego z nas, jednakże powstrzymywanie się z braku owej kompetencji od wyrażania krytycznych opinii, nie może dostarczać moralnego usprawiedliwienia dla naszej bierności. Skoro jednak zdobywamy



Na zdjęciu: uczestnicy dyskusji (od lewej) — Michał Chmara, Jerzy Walkowiak i Marek Ziółkowski.

społecznej, musi ona mieć możliwość wypowiedzenia się. Jest przecież w społeczeństwie gra interesów różnych grup i musi to znaleźć publiczny wyraz. Tu trzeba zaczynać od przedsiębiorstwa, bo to jest jednostka podstawowa. Jeśli nawet dyskutujemy w ramach jednego programu, to różne grupy interesów, nazwijmy je grupami nacisku, muszą mieć możliwość swobodnego wypowiedzenia swoich opinii, poczem niezbędny jest odpowiedni kanał przekazywania tych opinii do wiadomości publicznej. A więc spór nie może być ograniczony do pewnych gremiów, musi być przepływ informacji, przepływ sądów.

„GŁOS”: — Ważne jest także zaufanie do krytyki.

M. ZIÓLKOWSKI: — Teraz powstały warunki, czy nawet potrzeba, aby mówić krytycznie. Ale kiedy nagle poddaje się powszechnej krytyce obszary życia dotychczas wyłączane spod krytyki, to może być znowu przyjęte przez ludzi jako proces sterowany, a więc nie budzący zaufania. To jest właśnie u nas niebezpieczne, że szary człowiek przyjął, iż jeśli coś wolno krytykować, to widocznie takie jest polecenie „z góry”.

M. CHMARA: — W normalnych procesach społecznych następuje odczucie tego, co jest w krytyce pryncypialne, co dotyczy mechanizmów, od tego, co służy postawieniu jak gdyby zasłony dymnej. Mamy tu do czynienia z krytyką jako trikiem i wybiegiem.

M. ZIÓLKOWSKI: — Trikiem jest na przykład kozioł ofiarny. Wydaje mi się, że obecnie jest nim ruch zawodowy z CRZZ na czele. Wszyscy są przeciw, wszystkie związki przeprowadzają samokrytykę, to jest ten obszar, który wolno krytykować bez ograniczeń. Nie zdziwiłbym się, gdyby czytelnicy gazet wątpili w szczerość tej krytyki.

„GŁOS”: — Nie wątpię, jeśli czytają uważnie. „Trybuna Ludu” napisała, że jedną z istotnych przyczyn takiego stanu ruchu zawodowego w naszym ustroju socjalistycznym były błędy w partyjnym kierowaniu tym ruchem. A więc była to wskazówka, by pójść innym torem myślenia w krytyce związków zawodowych.

...czy moralne alibi

M. ZIÓLKOWSKI: — Chciałbym zwrócić uwagę na krytykę tak chętnie uprawianą u nas na spotkaniach towarzyskich. Jest to rodzaj krytyki uprawianej przez tych, od których nie zależą sprawy krytykowane. Tam mówi się generalnie, że jest źle, że „oni” popełniają błędy, to jest narzekanie albo kryty-

się na wyrażanie naszych krytycznych ocen, pamiętać trzeba wówczas o tym, bez względu na to czy czyni tak robotnik czy inteligent, że nasze wystąpienia winna cechować wysoka kultura i dobra wiara.

„GŁOS”: — Skłonność do krytyki wiąże się z tym, na ile ludzie dopuszczeni są do współrządzenia, na ile czują, że od nich coś zależy. Gdy tego poczucia nie ma, rozwija się bezkrytycznie niekiedy narzekanie na Rzeczpospolitą w towarzyskim krótku zamiast uprawiać krytykę zmierzającą do korygowania programów.

M. ZIÓLKOWSKI: — Kiedy krytyka ma się stać elementem współrządzenia, a więc i współodpowiedzialności, wymaga ona czegoś więcej, związana jest przecież ze strukturą systemu społecznego, z przekazywaniem informacji, z cenzurą, z demokracją, z podejmowaniem decyzji i z wieloma procesami, które wykraczają poza ten temat...

M. CHMARA: — No, nie wiem czy wykraczają, raczej się łączą, to przecież po prostu warunki rozwoju krytyki społecznej. Ale tu mówimy dotąd o jednej stronie procesu krytyki, o tych, którzy krytykują, a nie o tych, którzy są krytykowani. Mielimy z grubsza biorąc dwójki rodzaju reakcje. Krytyka była akceptowana, przyjmowana, ale bez konsekwencji. Inna reakcja, to próby rozładowania krytyki przez apologetyczne ustosunkowanie się do niej. Otóż, uważam, że ludzie odpowiedzialni za różne odcinki rzeczywistości powinni na krytykę reagować rzeczowo, nie bezkrytycznie. Jeśli chcemy teraz coś pozytywnego wynieść z tego procesu krytyki, rozpetanego z taką siłą, nie można tej krytyki przyjmować globalnie, zachwycać się dojrzałością naszego społeczeństwa. Nie rzucajmy so bie piaskiem w oczy, nie całą krytykę zapewne ma rację, nasze społeczeństwo jest bardzo skomplikowane i musimy zachować trzeźwe spojrzenie na rzeczywistość.

J. WALKOWIAK: — Niezbędne jest, by na każdym szczeblu, w każdej instytucji istniała możliwość publicznego wyrażania żywiołowej, spontanicznej i oddolnej krytyki, która spełnia wówczas funkcję nie wentyla bezpieczeństwa, lecz instrumentu pozwalającego na systematyczne doskonalenie działalności danych struktur.

M. ZIÓLKOWSKI: — Jest też pewien psychologiczny warunek rozwoju krytyki. U nas bardzo często krytykę traktuje się personalnie, jako krytykę człowieka — w nauce to bardzo wyraźnie widać — a nie programu, po glądów, czy decyzji tego człowieka. Krytykowany bierze krytykę jako obrazę swojej oso-

by, czuje się zagrożony na swoim stanowisku i w związku z tym reaguje gwałtownie, desperacko. Wiąże się to może z tym, że przyjął się mit nieomyślności pewnych ludzi, którzy swoje wypowiedzi czy decyzje uważali za święte, ostateczne, niepodważalne. I tak to szło z góry na dół. Potrzeba więc rozróżniania krytyki merytorycznej od personalnej. Obraża osobista czy władzy oraz krytyka — to są rzeczy całkiem różne i nie mogą być mieszane.

„GŁOS”: — Istnieje też inny hamulec w postaci pytania: komu ta krytyka służy, czy ab, nie naszym wrogom? A przecież najważniejsze, czy służy nam, czy pozwala korygować działanie, a tym samym umacniać państwo, ustrój socjalistyczny, bez względu na to, czy ktoś tam również wykorzysta to dla swoich celów.

M. CHMARA: — Kultura krytyki kształtować się może tylko w warunkach jej stałego funkcjonowania, gdy bowiem występuje sporadycznie i gwałtownie, wtedy ma z natury rzeczy elementy destrukcyjne. Kiedy krytyka staje się integralną częścią życia społecznego, tych destrukcyjnych elementów jest oczywiście mniej. Wtedy do pomyślenia jest krytyka premiera z powodu jakiejś decyzji i to, że może on nadal być dobrym premierem. Gdy zaś popełni błędów za dużo, może przestać być premierem, ale pozostać bardzo porządnym i pożytecznym człowiekiem, który obejmie inne funkcje, nie tracąc czci, szacunku, nie ponosząc śmierci cywilnej, jak to u nas bywało. Albowiem w krytyce szło o wszystko. I wtedy ona staje się destrukcyjna. W normalnych warunkach człowiek krytykowany może pozostać na swoim stanowisku, gdy zaś już musi je opuścić, nie przestaje odgrywać ważnej roli społecznej, nie staje się totalnym emerytem.

M. ZIÓLKOWSKI: — Mówiliśmy o warunkach funkcjonowania krytyki, ale trzeba także podkreślić drugą stronę — istnienie krytyki, jest nieodzownym warunkiem normalnego funkcjonowania społeczeństwa. Jako element kontroli społecznej krytyka pozwala szybko eliminować błędy. Wspomnijmy na przykład o ogromnym przeinwestowaniu gospodarki. Przecież to nie nastąpiło z dnia na dzień, powinno więc być poddawane krytyce i ograniczane znacznie wcześniej niż się to stało. Oczywiście, jeśli krytyka nie będzie traktowana jako rzućcie grochu o ścianę.

„GŁOS”: — Jakie, zdaniem panów, widać perspektywy, gdy chodzi o doskonalenie społecznej krytyki?

J. WALKOWIAK: — Wiąże się to z jednej strony z wypracowaniem instytucjonalnych zabezpieczeń pozwalających na prowadzenie ciągłej oficjalnej krytyki przez osoby zdobywające swe pozycje zawodowe i materialne, a nie przez osoby ich broniące. Dużą część z nich stanowią osoby młode, które „siejąc wiatr, nie boją się zbierać burzy”. Nadto wszystkim osobom wyrażającym i prowadzącym krytykę trzeba zagwarantować quasi mandat nietykliwości zawodowej i możliwości odwołania się w sprawach wątpliwych, do tej kategorii osób, w których imieniu podjęto krytykę. Z drugiej strony niezbędna jest nadal trwająca, spontanicznie i żywiołowo organizująca się krytyka wyrażana przez szarych ludzi. Do tej pory nie mogła się ona ujawniać. Sytuacja ulegała zmianie po fali ostatnich protestów robotniczych i strajków. Niemożność wyjścia oficjalnym kanałem informacyjnym i ocenającym z oddolną otwartą krytyką członków grupy rządzącej — spowodowała pojawienie się nowego zjawiska: — oddolnej, zorganizowanej krytyki masowej, której publiczne ujawnianie zabezpieczone zostało zagrożeniem rozpoczęcia strajku lub jego rozpoczęciem. Powstało więc w naszych ramach ustrojowych realne zabezpieczenie, które może umożliwić nie tylko stałe, oddolne wyrażanie krytyki przez masy, lecz umożliwić także przeprowadzanie oceny i kontroli obiegu informacji oficjalnych, przebiegu krytyki oddolnej oraz jej skuteczności. Dziś pojawiły się więc pozainstytucjonalne i pozaformalne gwarancje wyrażania i realności skutkowania krytyki, które jeśli nie zostaną zbyt biurokratyzowane, będą stanowić za bezpieczeństwo jej stałości i ciągłości, jednakże tylko wówczas, gdy wykorzystywane będą w sprawach szczególnie istotnych i żywotnych dla ludzi pracy a nie powszechnie i niemal codziennie.

„GŁOS”: — Trwa wielka dyskusja Polaków o najważniejszych sprawach naszej ojczyzny. Ale chyba stopniowo zaczniemy mówić bardziej o konkretnych sprawach niż o zjawiskach ogólnonarodowych.

M. CHMARA: — Nie podzieliłbym tego poglądu. Dyskusja będzie wygasać w miarę rysowania się programu. Teraz trzeba sprostać wyzwaniu większemu niż w 1970 roku. Wtedy szło o sprawy płacowe i cenowe, a przy pomocy rozkręcenia koniunktury, wykorzystania potencjału produkcyjnego i wzrostu poziomu życia można było osłonić brak rozstrzygnięć politycznych. Teraz natomiast potrzebujemy przede wszystkim rozstrzygnięć i decyzji politycznych, potrzebujemy takiego programu, przy którym ludzie będą skłonni pogodzić się z latami chudymi, które nas czekają, będą gotowi nie tylko rezygnować z podwyżek, ale nawet przyjąć pewien spadek stopy życiowej. To sytuacja jakościowo inna.

„GŁOS”: — Dziękuję panom za rozmowę.

Gospodarka wspólną sprawą wszystkich Polaków

Wypowiedź wicepremiera A. Kopcia

Trudności gospodarcze kraju przenikają do naszej świadomości głównie przez pryzmat codziennych z nimi zmagania na każdym stanowisku pracy i w każdym domu. Podstawowe pytanie, jakie sobie dziś zadajemy brzmi: na ile poniesione przez gospodarke straty dotkną nas ostatecznie, jakie postawy i działania zdolają najlepiej ochronić przed skutkami trudności ekonomicznych. Pragniemy również wiedzieć, czy wprowadzane przez rząd decyzje społeczne i płacowe nie wzmogą zjawisk inflacyjnych, czy znajdziemy dla wyższego funduszu nabywczego wystarczające pokrycie w towarach rynkowych? Zadajemy sobie także pytanie o konsekwencje zaciągniętych nowych kredytów i konieczności ich spłaty.

Z prośbą o ocenę obecnego stanu w dziedzinie produkcji materialnej, jego implikacji dla funkcjonowania gospodarki, zaopatrzenia rynku, naszego udziału w międzynarodowym podziale pracy — Polska Agencja Prasowa zwróciła się do wicepremiera Rady Ministrów — Aleksandra Kopcia.

Narastanie trudności gospodarczych — powiedział wicepremier — nie jest sprawą ostateczną dla naszego państwa. W czerwcu br. w wyniku braków w zaopatrzeniu materiałowym, nadmiernego frontu inwestycyjnego, prognostycznie zbiorów w rolnictwie, z drugiej zaś strony — konieczności zharmonizowania gospodarki oraz realizacji naszych zobowiązań płatniczych dokonano korekt. Narodowego Planu Społeczno — Gospodarczego.

Przypominam o tym, ponieważ porównując aktualne wyniki z planem trzeba mieć świadomość, że odnoszą się one do zadań już uprzednio pomniejszych w stosunku do pierwotnych założeń.

W ostatnich miesiącach przeżyliśmy w naszym kraju poważne wydarzenia społeczno-polityczne. Rząd zawarł z bawiującą umowę społeczną, podejmując — mimo znanych napięć i trudności — wiele decyzji wychodzących na przeciw nabrzmiałym problemom socjalno-bytowym. Równocześnie w rozmowach z załogami, często z ich inicjatywą ustaliliśmy konieczność odrobienia powstałych w czasie strajków zaległości. Mamy dziś wiele przykładów rzetelności go potraktowania nowych zobowiązań i pomyślnej ich realizacji.

Chciałbym jednak stwierdzić, że czas dyskusji i rozmów spowodował znaczne opóźnienia produkcyjne. Wyniosły one w sierpniu około 36 mld zł. We wrześniu mamy do czynienia z dalszym narastaniem zaległości, które powiększyć się mogą o dalsze 25 mld zł. Podkreślam to, ponieważ sytuacja gospodarcza w istotny sposób warunkuje dziś i warunkować będzie w przyszłości dotrzymanie zobowiązań płatniczych i socjalnych. Dzielić możemy wszyscy tylko to, co razem wypracujemy.

Trzeba szczerze powiedzieć, że praca ta w wielu fabrykach odbywa się nadal na niskich

obrotach. Nie tylko z powodu trudności zaopatrzeniowych i innych czynników obiektywnych. Decydują o tym również postawy ludzi. Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest rozluźnienie dyscypliny technologicznej, dyscypliny pracy i znaczne osłabienie codziennego jej rytmu. Mamy wprawdzie wiele przykładów, że zarówno robotnicy jak i średnia kadra kierownicza — majstro wie, brygadziści stawiają na rzetelność i dobrą jakość roboty. Nie jest to jednak praktyką powszechną, obowiązującą wszędzie, w każdym zakładzie. Nie możemy tych faktów ukrywać w sytuacji, gdy na każdym stanowisku pracy decydują się obecnie sprawy dla kraju najważniejsze.

W wyniku tych działań rozpiętość między siłą nabywczą, a podażą towarów wzrosła do około 40—50 mld zł. Wypełnienie nie tej luki jest sprawą podstawową.

Zostały w tej dziedzinie opracowane konkretne prognozy. Dokonaliśmy szczegółowego przeglądu możliwości produkcyjnych poszczególnych resortów gospodarczych pod kątem zmniejszenia niedoborów artykułów rynkowych. Maksymalna wartość dodatkowych dostaw, przy założeniu rytmicznej i nie zakłóconej pracy oraz poprawy powiązań kooperacyjnych może wynieść około 18 mld zł. Na kwotę tę składają się m. in. dodatkowe dostawy przemysłu maszynowego (4,5 mld zł), przemysłu

maszyn ciężkich i rolniczych (wraz z wstrzymaniem eksportu ciągników około 0,5 mld zł), przemysłu chemicznego (około 2 mld zł) oraz przemysłu lekkiego, który już wcześniej dokonał istotnego postępu przystosowując się do trudnych warunków surowcowych, a także potrzeb rynku (1,1 mld zł.). Również organizacje handlowe wraz z przemysłem drobnym powinny zaoferować dodatkowo towary wartości około 6 mld zł.

Mamy również program poprawy sytuacji rynkowej na rok przyszły na lata następne. Chcemy skoncentrować się na przebudowie struktury gospodarczej tak, aby dostarczać na rynek towary w stopniu odpowiadającym ilości istniejącego tu pieniądza. Jest to proces, a nie sprawa doraźnych decyzji. Problem w istocie — obok przedsięwzięć systemowych — sprowadza się do rozciągnięcia kryteriów rzetelnej roboty na wszystkie stanowiska w każdym dziale gospodarki narodowej. Musi być jednak towarzyszyć świadomość, że ani najbliższe miesiące, ani nawet rok przyszły nie przyniosą pełnego rozwiązania problemu równowagi rynkowej. Niezbędna jest cierpliwość oraz tworzenie dobrego rynku codzienną pracą, która stanowi tu czynnik najważniejszy.

Chcielibyśmy również aby związki zawodowe, które są reprezentantami ludzi pracy, właściwie oceniły obecną sytuację i ten poważny temat bezpośredniej zależności między jakością pracy a jakością bytu potrafiły za swój własny. (PAP)

Pomoc materialna dla studentów i młodych małżeństw

Dokończenie ze str. 1

800 zł do kwoty 1000 zł dochodu netto na osobę w rodzinie studenckiej. Tym samym nastąpiła poprawa sytuacji ekonomiczno-społecznej studentów najgorzej sytuowanych, pochodzących z rodzin o najniższych dochodach.

Zmiany kryteriów i wysokości stypendiów spowodują praktycznie podniesienie kwoty wypłacanych stypendiów dla dotychczasowych stypendystów zwyczajnych o około 400 zł w miesiącu. Jednocześnie utrzymana zostaje zasada podwyższania stypendiów o 400 zł w wyniku oceny samorządu studenckiego i wniosku grupy SZSP w przypadkach niezgod-

ności dochodu formalnego z rzeczywistą sytuacją materialną.

Podwyższono również stypendia fundowane przez zakłady pracy do wysokości 1800 zł lub 2250 zł w przypadkach zatrudnienia absolwentów w zakładach bądź w regionach odczuwających deficyt kadr z wyższym wykształceniem.

Nowe decyzje rządu dotyczą także pomocy materialnej dla młodych małżeństw. W ich wyniku rozszerzony zostanie krąg osób uprawnionych do korzystania z kredytów o osoby samotnie wychowujące dzieci, a które nie przekroczyły 30 roku życia. Podwyższono również kwotę kredytu z 50 000 do 70 000 zł, a jednocześnie posta-

nowiono wydłużać okres jego spłaty z 48 do 60 miesięcy.

Wprowadzono też zmiany w przepisach dotyczących pomocy materialnej dla młodych małżeństw ze środków zakładowego funduszu socjalnego. Młode małżeństwa, które zaciągnęły w bankach kredyt na zagospodarowanie mogą, jeśli spełniają określone warunki, korzystać z pomocy zakładu pracy w spłacie tego kredytu. Nowe przepisy dają uprawnienie do korzystania z tych możliwości również rodzinom niepełnym tj. osobom samotnie wychowującym dziecko. Podwyższono również granicę dochodu, od którego uzależnione jest udzielanie pomocy ze środków zakładowego funduszu socjalnego z 2 500 do 3 000 zł na osobę. Pomoc taka ulega zawieszeniu przy dochodach miesięcznych na 1 osobę w rodzinie wynoszących 4 000 zł, a nie jak dotychczas — 3 000 zł. (PAP)

Afganistan

Trwa walka z kontrrewolucją

Afgańska agencja Bachtar poinformowała 23 bm. o nowych udanych operacjach sił bezpieczeństwa Afganistanu zmierzających do likwidacji grup kontrrewolucyjnych. W wyniku wspólnych akcji służby bezpieczeństwa i aktywistów partyjnych, przy poparciu ludności, w prowincji Balgan zlikwidowano dużą grupę. Zdobyto setki sztuk broni palnej produkcji amerykańskiej, chińskiej i pakistańskiej, a także amunicję.

Siły bezpieczeństwa wykryły także magazyn broni w prowincji Bamian. (PAP)

W Poznaniu — VIII Zjazd Bibliotekarzy Polskich

Kiedy biblioteki naprawdę dla wszystkich?

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu VIII Zjazd Bibliotekarzy Polskich. Organizatorem zjazdu jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Bibliotekarskie forum dyskusyjne będzie nad sprawami — m. in. — idei bibliotek ludowych na ziemiach polskich, bibliotekarstwa publicznego i czytelnictwa powszechnego, bibliotek jako placówek informacyjnych oraz kształcenia i zawodu bibliotekarza. W ostatnim dniu zjazdu, 27 września goście z całej Polski wyjadą do placówek terenowych.

VIII Zjazd Bibliotekarzy Polskich zorganizowany został w stulecie powstania w Poznaniu Towarzystwa Czytelni Ludowych. Zasłużona ta dla polskiej organizacji powołana została 11 października 1880 roku na zjeździe w poznańskim „Bazarze” i miała za zadanie umacnianie narodowego poczucia Polaków poprzez książkę i żywe słowo.

VIII Zjazd obradować będzie pod hasłem „Biblioteki dla wszystkich”. To hasło oraz data, kiedy zjazd się odbywa — wrzesień 1980 roku — określają zakres spraw, które winny być na zjeździe poruszone. Nie upłynął bowiem jeszcze

miesiąc od robotniczych wystąpień na Wybrzeżu i w innych regionach Polski. Zjazd odbywa się więc w okresie szczerzej debaty o złożonych problemach społecznych i gospodarczych naszego kraju.

Sprawy kultury, a w tym także stan bibliotekarstwa, w tej debacie nie mogą być pominięte. Tym bardziej, że ujął on ostatnio przysięgającą w swej wymowie fakt. Oto w 1980 roku wyprodukuje się w Polsce zaledwie około czterech książek na jednego obywatela, to znaczy tyle, co 30 lat temu. Znajdujemy się pod tym względem na ostatnim miejscu wśród europejskich krajów socjalistycznych i na ostatnim miejscu w Europie. Brak jest — o czym od dawna wiadomo — książek dla dzieci, książek naukowych, technicznych i popularno-naukowych, a także podręczników akademickich i klasyki literatury pięknej.

W numerze z 21 września br. warszawski tygodnik „Kultura” informuje: w ośrodkach decyzyjnych uznano milcząco, że książka nie jest najpotrzebniejsza. Jak powiedział wydawcom jeden z kierowniczych działaczy gospodarczych: nie ma na nią społecz-

nej preferencji. Trudno zrozumieć, jak tego rodzaju argument mógł przejść przez usta marksistów. Trzeba było cynika lub ślepcę, żeby nie dostrzec tłumów wyrzuciających stoiska w czasie kiermaszów książki i wybijających szyby w księgarniach (...). Dopuszczono do zupełnego załamania się tak silnego w przeszłości systemu bibliotek.

Autentyczna analiza licznych nieprawidłowości musi być szczerą — jeśli VIII Zjazd Bibliotekarzy Polskich ma spełnić swe społeczne zadanie. Bo przecież, jeśli atrakcyjnych książek nie ma w księgarniach — jakże one mogłyby dotrzeć do bibliotek. Często nie można tam obecnie wypożyczyć podstawowych lektur szkolnych.

Biblioteki przez lata całe były spychane na margines zainteresowań władz i — wydatków. Traktowane były jako zbytek, ale przecież niedzisiejszy już wykładnik ambicji. Ważniejsze były seriale kolorowej telewizji czy festiwale piosenkarzy. Biblioteki w tym zestawieniu wydawały się czymś nie na dzisiaj, czymś anachronicznym...

Skutek jest taki, że na nowych osiedlach mieszkani-

wych, gdzie się skupia życie wielkich aglomeracji miejskich, biblioteki albo nie powstawały wcale, albo — zawsze w ostatniej kolejności. Brakowało pieniędzy na zakup książek, na niezbędne remonty (zwłaszcza bibliotek wiejskich), na regulację plac.

Te krytyczne uwagi odnoszą się także do Wielkopolski. Działają tutaj zasłużone dla kultury narodowej placówki biblioteczne, ale ich aktualna sytuacja — a także bibliotek małych, skromnych, lecz będących najbliższymi czytelników — wcale nie jest dobra. Znamy za to wieloletnie starania o stworzenie właściwych warunków — o budowę nowego gmachu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Pile.

W bibliotekarstwie polskim pracuje wielu ludzi głęboko oddanych polskiej kulturze, dających z siebie wszystko, by biblioteki pełniły rolę autentycznego ogniska myśli, aby były sojusznikiem w budowaniu nowoczesnej świadomości kulturalnej społeczeństwa.

O przywrócenie należnej rangi tym placówkom polskiej kultury — powinno się na poznańskim Zjeździe powiedzieć głośno. (bran)

SPORT-SPORT

Ostatni mecz W. Lubańskiego

Dokończenie ze str. 1

Łąco delegacja PZPN z prezesem M. Rybą oraz wielu przedstawieli zakładów pracy i klubów piłkarskich. Publiczność zgromadziła swemu, Włodkowi długą i serdeczną owację.

Początek meczu był nieco niemrawy i ospały. Gra w zasadzie toczyła się w środku boiska. Pierwszy celny strzał oglądaliśmy dopiero w 20 min. był to wolny egzekwowany przez Lubańskiego. Właśnie od tej minuty rozpoczęła się dobra gra Czechosłowaków. Ich fałszywe ataki raz za razem sunęły na bramkę Mowliki. Dali to efekt w postaci bramki strzelonej głową przez Nehodę w 29 min. Nie bez winy przy tej bramce byli obaj stoperzy, którzy zresztą w przekroju całego meczu stanowili najsłabszy punkt drużyny. Nadal przeważali nasi przeciwnicy i tylko ich indolencji strzałowej oraz dobrej grze Mowliki mo-

żemy zawdzięczać, że nie straciliśmy więcej bramek. Wreszcie nadeszła 40 min. i po faulu na szarżującym bramkę przeciwników Bońki, Lubański egzekwował rzut karny. Strzelił płasko i pewnie wyrównując na 1:1 zdobywając jednocześnie 50 bramek w barwach reprezentacji. Od tej pory zaczęli przeważać zawodnicy polscy.

Był to naprawdę ładny mecz. Rzadko widuje się w meczach towarzyskich taki upór i wolę walki jaką zademonstrowali zawodnicy obu drużyn we wczorajszym meczu. Wśród Polaków należy wyróżnić grającego spokojnie i pewnie Lubańskiego oraz Skrobowskiego. Z zawodników czechosłowackich podobali się Vizek i Nehoda.

Przed spotkaniem wręczono też nagrodę „złotych butów” najlepszemu piłkarzowi sezonu 1979/80 bramkarzowi poznańskiego Lecha Piotrowi Mowlikowi. (leg)

Ostatni raz w reprezentacyjnym dresie

Zbliżała się 40 min. meczu, gdy wybiegający z piłką na pole karne Zbigniew Boniek został sfaułowany. Radziecki arbitr wskazał na punkt oznaczający „11”. Rzut karny. Przygotowuje się Włodzisław Lubański, a blisko 50 tysięczna widownia skanduje chórem „Włodek, Włodek”. Był to chyba jeden z najtrudniejszych momentów w karierze piłkarza. Lubański pięknym strzałem w lewy róg bramki nie dał szans Strömskowi, wyrównał na 1:1, zdobywając upragnioną swoją 50 bramkę dla reprezentacji Polski, w swoim połączonym, 80 występie w narodowych barwach.

Zanim rozpoczął się mecz, na murawie Stadionu Śląskiego odbyło się uroczyste pożegnanie Włodzisława Lubańskiego. Już pojawienie się tego piłkarza na boisku wywołało prawdziwy entuzjazm kibiców. W długiej kolejce z gratulacjami dla świetnego zawodnika ustawili się przedstawiciele PZPN, Górnik Zabrze, Wojewódzkiej Federacji Sportu, klubów piłkarskich I i II ligi, kół kibica i sympatycy talentu popularnego Włodki. Gorąco żegnała go chorągiewka publiczności Na stadionie, na którym rozpoczął karierę, odnosił największe sukcesy i przeżył przed laty wielki dramat. Lubański zadebiutował w reprezentacji przed 17 laty, a środe 24 bm. po raz ostatni wdział reprezentacyjny dres.

W. Lubański nie wystąpi już więcej w reprezentacji, ale pozostanie w niej. (PAP)

stali zawodnicy, z Grzegorzem Lato włącznie, stanowić będą trzon drużyny narodowej w kolejnych meczach. Spotkanie z CSRS było udanym sprawdzianem przed czekającym Polaków jesienią w tym roku pojedyńkiem z Maltą (7 grudnia) w eliminacjach mistrzostw świata.

WŁODZIMIERZ LUBAŃSKI: — Przed wszystkim chciałbym gorąco podziękować wszystkim tym, którzy umożliwili mi pożegnanie z reprezentacją i rozegranie w narodowych barwach 80-tego meczu. Dziękuję także trenerowi — Ryszardowi Kułeszy, że pozwolił mi grać całe spotkanie, mimo że mecz miał służyć głównie budowie nowej reprezentacji. Nie był to na pewno wielki mecz, jednak momentami mógł się podobać tym, którzy przyszli na Stadion Śląski. Cieszę się bardzo, że udało mi się w swoim ostatnim występie reprezentacyjnym zdobyć bramkę. Była to 50-ta bramka zdobyta przez mnie w grach reprezentacji. Zaskoczyła mnie dobra postawa drużyny czechosłowackiej, która szczególnie w I połowie napędzała nam sporego stracha. Z kolegów z reprezentacji najwyżej oceniam grę Bońki. Bardzo podobają mi się również młody Piotr Skrobowski, który moim zdaniem, ma zadatki na wielkiego piłkarza. Zresztą wszyscy starali się w tym meczu tak ważyć, jak dla mnie, pomóc. Dziękuję im za to. (PAP)

C. Lang górkim mistrzem kraju

Wicemistrz olimpijski — Czesław Lang (Legia Warszawa) potwierdził 24 bm. w Górkich Kolarskich Mistrzostwach Polski swoją supremację w kraju. W pięknym stylu zajął pierwsze miejsce w bardzo trudnym wyścigu na beskidzkich serpentynach na Kubalonce i w Wiśle, wygrywając wspaniałym finiszem z dzielnie jadącym z nim Janem Krawczykiem (LKS Bełchatów). „Ta dwójka wyprzedziła trzeciego na mecie — Bogdana Wodoka o prawie 4 min.

Wyniki: 1. Czesław Lang (Legia Warszawa) — 3:38.45, 2. Jan Krawczyk (LKS Bełchatów) — 3:38.50, 3. Bogdan Wodok (LKS Wodzisław) — 3:42.35, 4. Lechosław Michałak (Legia Warszawa) — 3:44.12, 5. Henryk Skowronek (Stomil Poznań) — 3:45.00. (PAP)

NRD — Polska 2:2

W międzypaństwowym meczu drużyn reprezentacji NRD zremisowała z Polską 2:2 (0:1). Bramki dla NRD: Kuehn — 2 (49 i 79 min.), dla Polski: Milewski (20 min.) i Kupcewicz (34 min), widzów — 4 tys. (PAP)

Akademickie MŚ

W. Reszko trzeci

Brązowy medal zdobył polski junior Włodzisław Reszko (waga ponad 85 kg) pierwszego dnia VI Akademickich Mistrzostw Świata w Judo, które rozpoczęły się w środę we Wrocławiu. Akademickim mistrzem świata w tej kategorii został Japończyk Saito Hitoshi. W kategorii 95 kg tytuł mistrzowski przypadł Jugosłowianinowi Raiko Kusieci. (PAP)

Na arenach VII OSM

W Kaliszu kontynuowano po dniu przerwy konkurencje kolarstwa szosowego. W środę rozegrano dwa etapy: wyścig indywidualny na czas na dystansie 7,5 km oraz wyścig ze startu wspólnego na dystansie 50 km. Poznaniacy najlepiej wypadli w wyścigu na 50 km:

1. B. Woszczyzna (Wrocław) — 1:08.49 (przeciętna — 43,5/godz), 2. M. Radziwon (Wrocław) — 1:08.51, 3. M. Garczyński (Poznań) — 1:08.53, 4. P. Jachaczy (Ostrołęka) — 1:08.54, 5. A. Walczak (Poznań) — 1:08.54.

W środę rozegrane zostały ostatnie mecze eliminacyjne w grupach, w ramach VII OSM w piłce ręcznej chłopców. Wyniki: grupa D.

Wisła Płock — Padwa Zamość 22:19 (12:10), Gwardia Opole — Grunwald Poznań 19:18 (9:7)

Zespoły, które zajęły dwa pierwsze miejsca w grupach, awansowały do półfinałów spartakiady. Pozostałe walczące będą o miejsca od 9 do 16. (PAP)

Wczoraj zakończono eliminacje turnieju hokeja na trawie chłopców. W grupie A Start I Gniezno zremisował z LKS Rogowo 0:0, a Start II Gniezno (d. Sparta) przegrał z Budowlanym Łódź 0:2 (0:0). Kolejność w tej grupie: 1. Budowlani, 2. Start I, 3. LKS Rogowo, 4. Start II. W grupie B Pomorzanie rozegrali Polonię Środa 3:0 (1:0), a Lech zremisował z Siemianowiczanami 2:2 (2:2). Kolejność: 1. Pomorzanie, 2. Lech, 3. Siemianowiczanka, 4. Polonia. Drużyny, które zajęły dwa pierwsze miejsca w grupach walczące będą o lokaty 1—4, a pozostałe o 5—8. Zakończenie turnieju jutro. (ad)



Poznańskie Zakłady
Opon Samochodowych „Stomil”
w Poznaniu, ul. Starołęcka 18

ZATRUDNIĄ ZARAZ

w Zakładzie w Poznaniu i Bolechowie

mężczyzn i kobiety

bez kwalifikacji, z możliwością wyuczenia zawodu:

- WALCOWNIKA
- WYTŁACZARKOWEGO
- KONFEKCJONERA opon samochodowych
- WULKANIZATORA opon

nadto mężczyzn na stanowiska:

- ŚLUSARZY
- ELEKTRYKÓW
- MASZYNISTÓW spalinowych lokomotyw przetokowych

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się kwatery.

ZGŁOSZENIA PRZYJMĄJĄ I INFORMACJI UDZIELAJĄ
Dział Osobowy, ul. Starołęcka 18, biurowiec, pokój
nr 1 (parter), telefon 787-512, oraz w Bolechowie
telefon 513-41. 2643 K1

Praca

Ekonomista - księgowy (renta III gr. inwal.) przyjmie pracę w zawodzie, wzgl. inne na pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46961g.

Stolarz może być rencista zatrudnia na stałe „ogrodniczo”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 46936g.

Gospościnia potrzebna pilnie dla 3 osób. Poznań, Starołęcka 184. 45062g

Przyjmie ucznia. Fotograf. Grunwaldzka 17. 46971g

Reparacje oddam pracę. Telefon: 32-07-02. 47121g

Zatrudnię krawcową, szyje lekkie bielizniarstwo. Strusia 8 m. 2. 47209g

Elektromechanik przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44964g.

Nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia technicznych i kosztorysowania przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Oświata”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 2463-K2

Matematyka solidne korepetycje. Tel. 20-28-34. Lu dziak. 44697g

Tańców towarzyskich w uczu Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcińkowski 2a, parter. 43774g

Kupno

Kupię gitarę basową. Gniezno, Dąbrowski 2 m. 4. 1132p

Prasę kaletniczą ręczną kolankową typ Kiehle Leipzig lub podobną kupię. Tel. 67-10-26. 45621gpr

Biolniki z tworzywa - Syrena - Renault - Dacia - Wartburg - Volks wagen - Skoda 100 - Moskwicz - Fiat dorabia Lisowski 05-815 Michałowice k/Orsusa, 1 Maja 32 tel. 49-05-35. 2774-K2

Sprzedam lub wydzierżawię pawilon nadający się na każdą branżę, woj. pilskie. Poznań, tel. 439-64 47051g

Samochody

Kupię nowego Fiata 125p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 46934g.

Skodę S 110L sprzedam. Puszczycówko, Gwarna 11 po godz. 16. 45452g

Zastawę 1100p 1977 oraz Fiata 125p 1975 sprzedam. Tel. 69-53-58. 47003g

Sprzedam Syrenę 105, rok produkcji 1975, Warszawa, ul. Kosynierów 51 po godz. 13. 1130p

Lokale

Garaż ogrzewany wynajmę. Poznań, ul. Orłat 12. Władość od godz. 16. 46830g

Pokój 2-osobowy student kom. wynajmę. Ul. Orłat 12, Poznań, od godz. 15. 46831g

Sprzedam własnościowe M-3, Luboń. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 46912g.

Zamienię mieszkanie w Bilgoraju woj. Zamość, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, garaż, c.o.; na równorzędne lub mniejsze. Poznań lub okolicy. Bilgoraj, tel. 34-36 po godz. 15. Plac Wolności 7 m. 2. Eranewska. 46547g

Starszy pan weźmie w dzierżawę 1 pokój normalny, drugi małe, chętnie wspólne, kuchnia samodzielna tylko 1 lub II piętro, śródmieście chętnie balkonem płatne 5 lat z góry, lub kupi własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 46854g.

Pokoje na Os. Pilewskiego wynajmę. Tel. 67-38-90. 47137g

Częstochowa M-4 spółdzielcze 56 m kw., 1 piętro, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Częstochowa, skrytka 604. 2767-K2

Sprzedam garaż blaszany przy Wenecjańskiej. Tel. 587-55. 46903g

Taksometr Poltax 2 sprzedam. Poznań, Kossaka 19 m. 1. 47187g

Nieruchomości

Odstąpię 0,5 ha ziemi na terenie miasta Poznania nadającą się na każdą działalność lub warsztat wraz z materiałem budowlanym. 46934g

Sprzedam dwie działki z prawem budowy domu bliźniaczego po 575 m² Po znań - Jeżyce, Leśnowska nr 67. Zgłoszenia proszę kierować: Józef Pietrzak, 81-007 Gdynia, Chylonska 177 m. 9. 1131p

Z powodu choroby sprzedam 0,5 ha sadu owocowego względnie wydzierżawię 2,5 ha sadu, 25 km od Poznania, opatka nione, woda miejska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47199g.

Działkę budowlaną 1400 m² Poznań - Piątkowo sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 46841g.

Oddam w dzierżawę 7 ha ziemi ornej z zabudowaniami, 38 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43428g

Mosina - centrum! Dom piętrowy czynszowy, wyłazony, wolne mieszkanie ewentualnie sklep, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43521g.

Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym, W arunek mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Adres Luboń 4, ul. L38-kowska 74. 43530g

Kupię ziemię do 0,50 ha okolicy Plewisk, Junikowa, Komornik, Kotowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43847g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy. Poznań nad jeziorem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43971g

Kupię parcelę w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43972g.

Kupię do 0,50 ha ziemi blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44121g.

Działkę rekreacyjną lub ogród do 2,500 m² chętnie zabudowane kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43362g.

Zguby

Dnia 21 września 1980 r. około godz. 20 w okolicy mieczarni na Dębcu zaginął pies duży czarny długiego wlos. Otrzymuje się nagrodę. Uczeń znanego dobrze wynagrodzić. Tel. 34-24-34, ul. Bukowa 12B m. 13. 47059g

Dnia 20 września - około lica al. Wielkopolskiej zaginął brzozy pudełek - suczka. Uczniwego znalazcę proszę o odprowadzenie. Zmudzka 10a (Solaż). 46310g

Zgubiłem legitymację krwiodawstwa. Andrzej Wołyński. 47134g

Różne

Oslony silnika przeciw-mroźne, weże do nagrzewnic, osłony do blota, gumowe wykładziny podłogowe poleca - sklep motoryzacyjny. Dzierżynskie go 271, Dębiec, Kucharski. 46450g

Cyklinowanie. Tel. 649-83 Jendraszek. 45193p

Cyklinowanie, lakierowanie, układanie parkietów, podłóg. Kantak, tel. 647 95 42011g

Przeprowadzki, przewóz planin - fortepianów wykonuje Kamiński, tel. 436-31. 43282g

Cyklinowanie, Wypychow ski, tel. 66-56-04. 41851g

Reno - Skór, specjalistyczna pracownia czyszczenia, farbowania kuzuchów, czyszczenia ka-lanterii futrzarskiej, od-swieżania płaszczy, mary-narek skórzanych lico - zaprasza, Zmitrowicz, Buł-garska 56 Solidne wyko-nanie do 3 tygodni, godz. 10-18 z wyjątkiem ponie-działków i wolnych so-bót. 43351g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Paderewskiego 1, Ciesielska. 43744g

Anteny telewizyjne instaluje. Tel. 753-34, godz. 13-15, Anioła. 43823g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Poznańska 44, Swoboda. 43839g

Telewizory naprawiam. Przyjmowanie złeżę godz. 10-14 Kopański, tel. 555-38. 44850g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZARZĄD MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW PO-ZNAŃSKICH - zatrudni natychmiast:

- SZKLARZY.
- DEKARZY.
- PALACZY KOTŁÓW ECA IV.
- PALACZY KOTŁÓW wysokopiętnych WCO-80.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie MTP Poznań, ul. Głogowska 14, pok. 212 w godzinach 11-13. 2892-K1

Zakład Produktów Aromatycznych
„INTER - FRAGRANCES”
w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 152 A

ZLECIE

wykonanie odwrotne

z materiału wykonawcy
OGRODZENIA PARCELI
SIATKĄ NA SŁUPKACH

o długości plotu 209 metrów.

Oferty z podaniem konta i terminu wykonania prosimy składać w terminie 5 dni od daty ukazania się ogłoszenia. 2949-K1

Wypożyczalnia sukien ślubnych wieczorowych, welonów i nakryć do chrztu. Janina Liszkowska, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 2. 43895g

Wykonuję roboty malarsko - tapetarskie. Matysko, tel. 596-88. 46989g

Malowanie mieszkań. Firma Ambroszkiewicz, telefon 437-28. 46341g

Znacki, plakiety, proporce, krótkie terminy. A. Grys, Kościan, Os. Waryńskiego 29. 43440g

Malowanie, tapetowanie, materiał własny - powierzone. Lesiński, Zielona 2, szybkie terminy. 43932g

Dostawców obuwia domowego, przybory szewskich, kaletniczo - ry-marskich poszukuje. Poznań, tel. 564-13, po godz. 19. 43637g

Czyszczenie kapeluszy męskich, damskich, szydełkowe, czarne, zimowych. Czarnecki, Garnarska 5. 43664g

Zapraszam do nowo otwartego gabinetu kosmetycznego. Jako nowość polecam solarium firmy Privileg, które daje trwałą opaleniznę. Zofia Bulińska, Poznań - Świerczewo, ul. Janiszewskiego 19. 43792g

Cyklinowanie, lakierowanie. Zakrzewski, tel. 615-66. 43532g

Wakacje zawiadom - nie zawiadzę Twoich nadziei. Biuro Matrymonialne „We dwoje” Poznań - Piątkowo, Osiedle Chrobrego 17F m. 119 dojazd: autobusami 85, 87, tramwajami 11, 9. 44893g

Wdowa 51-letnia kulturalna, religijna, materialnie niezależna pragnie poznać pana do lat 60 o podobnych walorach w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1126p.

Samotni! Tylko Biuro EWA pomoże Wam w założeniu szczęśliwej rodziny. 80-952 Gdańsk 6, skrytka 237. 2713-K2

Matrymonialne

39-letnia wysoka, szatynka, pracująca zawodowo, posiadająca mieszkanie, pozna odpowiednio go kawalera bez natóg. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43461g

Pan po czterdziestce, miłej powierzchowności z samochodem, mieszkaniem na stanowisku po zna pania do lat 35 średniego wzrostu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43469g.

Dnia 23 września 1980 roku, zmarła nasza ukochana troskliwa matka, babunia, przeżywszy lat 68

ANNA ROCZNIWSKA

z domu Wróbel

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Janikowo, ul. Podgórna 2. 47171g

W największym smutku zawiadamiamy, że dnia 21 września 1980 roku zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70

TADEUSZ OLSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. P. Findera 81 m. 4. 47097g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 września 1980 roku zmarła namaszczone Olejami św., po ciężkiej cierpieniach, przeżywszy lat 77, moja najukochańsza matka, śp.

BRONISŁAWA ZIOB

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną

47114g

Dnia 23 września 1980 roku zmarł nagle w wieku 73 lat, namaszczone Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

STANISŁAW JÓZWIĄK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 11 na cmentarzu w Rogalinie

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

47161g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 września 1980 roku zmarł mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF SIKORA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej w Skorzewie.

W smutku pogrążona

RODZINA

47159g

Dnia 23 września 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz drogi wujek, brat, szwagier, przeżywszy lat 81

STANISŁAW TADEUSZ LEITGEBER

por. WP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb i msza św. odbędzie się w piątek, 26 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Puszczycówku.

W smutku pogrążona

RODZINA

Puszczycówko, ul. Jackowskiego 3. 47230g

Dnia 21 września 1980 roku zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ALEKSANDER JANISZEWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

o czym z głębokim żalem zawiadamiam

żona z dziećmi i wnukami

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 46935g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 września 1980 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babunia, człowiek którego życie było wypełnione poświęceniem i życzliwością, śp.

ZOFIA ADAMCZAK

z domu Kobylńska inż. ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka, syn i rodzina

Ul. Zacisze 1 m. 2. 47062g

Dnia 20 września 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasza najukochańsza mama, teściowa, babunia, siostra, ciocia i szwagierka, śp.

WŁADYSŁAWA GŁOWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie, synowie i wnuki

Ul. Sokoła 17 m. 10. 46991g

Dnia 21 września 1980 roku zmarł

RYSZARD BORUCIŃSKI

mistrz malarski długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 września 1980 roku o godz. 16 na cmentarzu na Starołęce.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerą współczucia składają:

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu 1986-K3

Dnia 19 września 1980 roku zmarł długoletni i zasłużony pracownik naszego przedsiębiorstwa

IGNACY FRANKOWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 września br. w Radomiu 1997-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 września 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., po ciężkiej chorobie w 90 roku życia, nasz kochany ojciec, dziadek, pradiadek i wujek, śp.

ADAM GROSS

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córki z rodziną

Ul. Przyb

